

Stanisław Majewski

Przemiany organizacyjne średniego szkolnictwa ogólnokształcącego w Polsce XX wieku

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 13, 51-75

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Majewski

PRZEMIANY ORGANIZACYJNE ŚREDNIEGO SZKOLNICTWA OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W POLSCE W XX WIEKU

Uwagi wstępne

Szkoła średnia ogólnokształcąca ze względu na pełnione funkcje zajmuje szczególne miejsce w systemie edukacyjnym państw współczesnego świata.

Pozycję swoją ugruntowała przede wszystkim w XX wieku, kiedy to kształcenie ogólne stało się podstawą wykształcenia społeczeństw, otwierając jednocześnie drogę do studiów wyższych i nadal jest swoistym wyróżnikiem intelektualnej elity (Cz. Kupisiewicz 1995, s. 5). Początkowo wykształcenie ogólne przeciwstawiano zawodowemu, które uważane było za mniej wartościowe pod względem ogólnorozwojowym (tamże). Jednakże w obecnym stuleciu na skutek dynamicznego rozwoju szkolnictwa zawodowego pogląd ten uległ głębokiej weryfikacji. Szkoła zawodowa podobnie jak ogólnokształcąca stała się równie ważną i wartościową drogą prowadzącą zarówno do dojrzałości społeczno-zawodowej, a także studiów wyższych. Wzmogło to poszukiwania właściwych proporcji i relacji między tymi typami szkoły średniej zarówno w sferze struktury systemów edukacyjnych, jak i określenia kanonu kształcenia ogólnego. Mimo wysiłków w zbliżeniu do siebie obu typów szkół nadal nie udało się zlikwidować dysproporcji między nimi, istniejących zarówno wewnątrz narodowych systemów edukacyjnych, jak i różnic między poszczególnymi krajami. Przypominając te problemy, Cz. Kupisiewicz pisze, „linia podziału biegła przy tym z reguły między miastem i wsią, na niekorzyść środowiska wiejskiego oraz między szkolnictwem ogólnokształcącym i zawodowym, z których to pierwsze było na ogół trudniej dostępne dla młodzieży niezamożnej. W związku z tym szanse dostania się na studia były dla tej młodzieży znacznie niższe aniżeli szanse młodzieży lepiej sytuowanej, a równocześnie niekoniecznie i nie zawsze zdolniejszej” (tamże, s. 4). Polska należy do krajów w których zjawiska te wystąpiły ze szczególną wyrazistością. Po pierw-

sze dlatego, że ze względu na uwarunkowania historyczne nowożytny system edukacyjny był budowany w wielu dziedzinach od podstaw dopiero w XX wieku, po odzyskaniu niepodległości. Wiek ten obfitował w przemiany społeczno-ekonomiczne i polityczne, które nadawały państwu różny kształt ustrojowy, a to z kolei wpływało na politykę oświatową. Wyznaczała ona szkole średniej ogólnokształcącej różny kształt organizacyjny i programowy oraz miejsce w systemie kształcenia na poziomie średnim, co znacząco wpływało na zasięg społecznego oddziaływania szkolnictwa ogólnokształcącego.

Reformy szkoły średniej ogólnokształcącej – koncepcje i realizacja

W latach II Rzeczypospolitej ukształtował się model zróżnicowanej pod względem ustrojowym szkoły średniej ogólnokształcącej zakładanej i prowadzonej przez różne podmioty, a to: państwowe władze oświatowe, samorząd terytorialny, stowarzyszenia i organizacje społeczne, osoby prywatne. Ten pluralizm organizacyjny gwarantowała Konstytucja Marcowa z 1921 r., dająca każdemu obywatelowi prawo założenia szkoły czy innego zakładu wychowawczego pod warunkiem zapewnienia tym placówkom odpowiedniej kadry nauczycielskiej, bezpieczeństwa młodzieży i zachowania lojalnego stosunku do państwa. Stwarzało to dobre podstawy pod budowę demokratycznego systemu edukacyjnego, rozumianego szeroko zarówno w sferze struktury i organizacji szkolnictwa, zarządzania nim, swobody w doborze treści i kierunków kształcenia, uwzględniania aspiracji edukacyjnych mniejszości narodowych itp.

Pierwsza debata na temat modelu oświaty w Polsce odbyła się już w 1919 r. na Sejmie Nauczycielskim w Warszawie. Problematyka kształtu strukturalno-programowego szkoły średniej ogólnokształcącej rozpatrywana była w kontekście dyskusji nad modelem ustroju szkolnego. W tej kwestii zwycięstwo odniosła koncepcja zbudowania dla całej Rzeczypospolitej jednolitej powszechnej szkoły 7-klasowej, stanowiącej zasadniczą podbudowę pod dalsze kształcenie na poziomie średnim. Jednakże nie poddano pod głosowanie wniosku, by do szkół średnich przyjmować jedynie absolwentów pełnej szkoły powszechnej, gdyż w tej kwestii nie było pełnej zgody wśród uczestników Zjazdu. Podczas obrad sekcji V szkoły średniej dyskutowano na temat programu i struktury tego szczebla edukacji. Przedstawiciel Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Tadeusz Łopuszański w referacie „Program naukowy szkoły średniej” wystąpił przeciwko przeładowaniu programów szkoły średniej, co powodowało, jego

zdaniem powierzchowność i werbalizm w ich realizacji. Proponował tworzenie czterech typów gimnazjów: matematyczno-fizycznego, humanistycznego bez łaciny i greki, humanistycznego z łaciną i humanistycznego z łaciną i greką. Z kolei przedstawiciel Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych Bolesław Kielski postulował cztery typy szkoły średniej ogólnokształcącej: realny (matematyczno-przyrodniczy), humanistyczny z łaciną, humanistyczno-neofilologiczny (z dwoma językami obcymi), humanistyczno-klasyczny.

W głosowaniu przedstawiciele wspomnianej sekcji uchwalili podział szkoły średniej ogólnokształcącej na pięć typów: przyrodniczo-matematyczny, humanistyczny bez łaciny, humanistyczny z łaciną, klasyczny, neofilologiczny. Liczba lat nauki w gimnazjum nie została definitywnie rozstrzygnięta, chociaż poparto propozycję B. Kielskiego, by stopniowo przekształcać 8-klasowe gimnazjum w szkołę 5-klasową (S. Mauersberg 1980, s. 146–150).

W okresie formowania się państwowości polskiej nie wydawano aktu prawnego o randze ustawy określającego programowo-organizacyjny kształt szkoły średniej ogólnokształcącej. Reformę ustroju i programów tej szkoły rozpoczęło MWRiOP od 1919 r., wydając „Program naukowy szkoły średniej”, który był modernizowany w latach następnych. Zachowano 8-letni cykl nauczania, a gimnazjum podzielone było na dwa cykle programowe: 3-letni przygotowawczy i 5-letni systematyczny. Szkoła średnia ogólnokształcąca dzieliła się na dwa główne typy: matematyczno-przyrodniczą i humanistyczną, ale zachowano także typ humanistyczny z łaciną i klasyczny z łaciną i greką. Warto dodać, że szkoły te dzieliły się na państwowe, samorządowe i prywatne, a pod względem doboru młodzieży szkolnej na męskie, żeńskie i nieliczne koedukacyjne.

W latach dwudziestych podejmowano stosunkowo liczne próby reformy szkolnictwa, które znalazły wyraz w przedstawianych projektach. I tak w 1925 r. resort oświaty kierowany przez Stanisława Grabskiego opracował projekt, według którego szkoła średnia dzielić się miała na trzy cykle (3-letnie liceum niższe, 3-letnie liceum wyższe, 2-letnie gimnazjum).

W projekcie tym szkoła średnia ogólnokształcąca potraktowana została w pewnym sensie jako niezależna programowo i organizacyjnie od szkoły powszechnej, gdyż trzy klasy liceum niższego odpowiadały najwyższym klasom szkoły powszechnej, co przy realizacji projektu groziło rozczłonkowaniem kształcenia podstawowego na dwa niezależne tory. Projekt spotkał się z ostrą krytyką Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i mimo zaakceptowania go przez Radę Ministrów nie wszedł pod obrady Sejmu.

Głosy krytyki odezwały się też w 1926 r. na II Zjeździe Delegatów Rad Szkolnych, który poparł stanowisko Mariana Falskiego, by podstawą całego systemu szkolnictwa była wysoko zorganizowana publiczna szkoła powszechna, a dopiero na tej podstawie opierało się szkolnictwo średnie ogólnokształcące.

Po przewrocie majowym nadal zgłaszano potrzebę przeprowadzenia reformy szkolnictwa. W 1927 r. Gustaw Dobrucki przedstawił kolejny projekt, w myśl którego podstawą całego systemu szkolnictwa miała być wysoko zorganizowana szkoła powszechna 7-letnia, a na niej dopiero oparto by 5-letnie szkolnictwo średnie podzielone na dwa szczeble (3+2 lata nauki). Gdy dodamy, że projekt zakładał kształcenie nauczycieli na co najmniej rocznych studiach pedagogicznych opartych na pełnej szkole średniej, przewidywał rozbudowę kształcenia zawodowego, przedłużenie obowiązkowego czasu dla dzieci, które w obowiązkowym czasie nie ukończyły szkoły powszechnej, doksztalcenie młodzieży do lat 18, jeżeli nie podejmowała nauki w szkołach średnich, a także sprawdziany wiadomości przy przechodzeniu do szkół wyższych szczebli, rysuje się wniosek, że projekt G. Dobruckiego był jednym z najdojrzalszych w całym okresie międzywojennym. Do zatwierdzenia i realizacji tego projektu jednak nie doszło¹.

Kompleksowa przebudowa całego systemu szkolnego, w tym także szkoły średniej ogólnokształcącej, rozpoczęła się po wprowadzeniu w życie tzw. ustaw jędrzejewiczowskich. Zmieniły się zarówno programy nauczania opierane na ideach wychowania obywatelsko-państwowego, jak i kształt organizacyjny szkoły średniej. „W miejsce dawnego 8-letniego gimnazjum ogólnokształcącego wprowadzono 6-letnią szkołę średnią ogólnokształcąca podzieloną na 4-letnie gimnazjum jednolite pod względem programowym i 2-letnie liceum programowo zróżnicowane na wydziały (klasyczny, humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy), których podstawę dydaktyczną stanowiły odpowiednio dobrane grupy przedmiotów. Do klasy I gimnazjum przyjmowano na podstawie egzaminów wstępnych, kandydatów, którzy ukończyli drugi szczebel programowy szkoły powszechnej III lub II stopnia, a do liceum – absolwentów gimnazjum, na podstawie świadectw (S. Mauersberg 1984, s. 64).

W latach trzydziestych opracowano i wdrożono nowe programy do gimnazjum (1934 r.) i liceum (1937 r.). Zostały one przygotowane bardzo starannie i uwzględniały osiągnięcia nauk pedagogicznych. Spotkały się z życzliwym przyjęciem środowisk nauczycielskich i wysoką oceną eks-

¹ Projekty reform oświatowych okresu II Rzeczypospolitej były już częściowo analizowane w literaturze historyczno-oświatowej. Porównaj: *Historia wychowania wiek XX*, t. 1, red. I. Miąso, Warszawa 1984, s. 55 n.

pertów zagranicznych, m.in. Jeana Piageta. Na łamach prasy pedagogicznej toczyła się w II połowie lat trzydziestych ożywiona dyskusja nad funkcjonowaniem szkoły średniej w nowym kształcie programowo-organizacyjnym, którą przerwał wybuch II wojny światowej.

Warunki okupacyjne zmieniły całkowicie sytuację szkoły średniej, podobnie zresztą jak całego polskiego szkolnictwa pod okupacją niemiecką i sowiecką. Wysiłek włożony w organizację tajnego nauczania nie mógł zrekomensować strat, jakie ponosili nauczyciele i młodzież na skutek ograniczonego oddziaływania szkoły średniej. Nie można było też wzorem okresu II Rzeczypospolitej nadal weryfikować programów nauczania i prowadzić badań nad społeczną rolą szkoły średniej.

Po zakończeniu działań wojennych szkolnictwo odradzało się już w innych realiach politycznych i społeczno-ekonomicznych kraju.

Pierwszym krajowym forum, na którym dyskutowano problemy przemian systemu edukacyjnego stał się Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi (18–22 czerwca 1945 r.). Przedmiotem dyskusji stała się też kwestia kształtu szkoły średniej ogólnokształcącej. Stanowisko resortu oświaty przedstawił ówczesny minister Stanisław Skrzeszewski, który w referacie pt. „Podstawowe zagadnienia wychowania i oświecenia publicznego w nowej Polsce” zaproponował szkołę 11-letnią podzieloną na trzy cykle programowe: propedeutyczny (klasy I–V), średni niższy gimnazjalny (klasy VI–VIII) i licealny (klasy IX–XI). Pod względem organizacyjnym szkoła dzielić się miała na dwa szczeble: ośmioletnią szkołę gimnazjalną i trzyletnie szkoły licealne. Inne stanowisko w sprawie reformy zajął przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego Kazimierz Maj, proponując 8-letnią jednolitą szkołę podstawową i 4-letnie szkoły średnie (S. Majewski 1994, s. 33–42).

Na zjeździe ważne były głosy wybitnych pedagogów Mariana Falskiego i Bogdana Suchodolskiego, którzy przestrzegali przed pochopnym naruszeniem dotychczasowej struktury szkoły ogólnokształcącej, wciskaniem w ramy 8-klasowej szkoły całego dotychczasowego programu szkoły powszechnej i gimnazjum, niebezpieczeństwem powstawania znacznych różnic między poziomem szkolnictwa w mieście i na wsi itd.

Niezależnie od prac nad reformą szkolnictwa prowadzonych w kraju, koncepcje przebudowy przygotowywane były także pod auspicjami Ministerstwa WRiOP Rządu RP w Londynie. Wytuczne polityki kulturalno-oświatowej MWRiOP przedstawił ks. Zygmunt Kaczyński w expose wygłoszonym w dniu 17 lutego 1944 r. na posiedzeniu Rady Narodowej. Ten obszerny program zawierał zarówno cele wychowania, jak też zasady budowy demokratycznego systemu oświaty. W pierwszej sprawie proponował

chrześcijański ideał wychowania oraz oparcie pracy wychowawczej na wartościach religijno-moralnych, miłości bliźniego, patriotyzmu i zasadach humanitaryzmu. Ks. Kaczyński uznawał pełną harmonię między wychowaniem a kształceniem. MWRiOP opowiadało się za szkołą demokratyczną i doceniało obowiązek państwa zapewnienia wszystkim obywatelom wykształcenia elementarnego oraz umożliwienia wykształcenia średniego i wyższego każdemu, bez względu na jego pozycję społeczną, a jedynie w zależności od zdolności. Te zadania szkoła może spełniać, gdy jest obowiązkowa: bezwzględnie bezpłatna w szkole powszechnej, a w miarę możliwości również na szczeblu średnim; gdy daje równe szanse w studiach: gdy rozwija i uszlachetnia indywidualność jednostki oraz zmierza do podniesienia ogólnej kultury mas (A. Wojtas 1992, s. 49). Ten niewątpliwie demokratyczny program czerpał z dorobku polskich środowisk katolickich, zawierał też elementy wczesnej selekcji szkolnej (S. Mauersberg 1974, s. 21–22).

Lata 1945–1948, określone przez historyków oświaty etapem pierwszej reformy szkolnej, były okresem częściowej realizacji postanowień Zjazdu Łódzkiego, a także odchodzenia od dotychczasowych postaw ideowych szkolnictwa zarówno realizowanych w okresie II RP, jak i wyrażonych w stanowisku MWRiOP Rządu RP w Londynie.

Odchodzono od założeń reformy jędrzejewiczowskiej także w sferze organizacji szkolnictwa, budując model szkoły jednolitej funkcjonującej na podstawie instrukcji Ministerstwa Oświaty z maja 1948 r., a więc od roku szkolnego 1948/49, wprowadzając 11-letnią szkołę ogólnokształcącą stopnia podstawowego i licealnego, która obejmowała 7 lat kształcenia na szczeblu podstawowym i 4 lata na poziomie licealnym (por. S. Majewski 1993, s. 97–114). Jak słusznie zauważa A. Bogaj, reforma ta opierała się w istocie na radzieckiej koncepcji szkoły (7 lat szkoły podstawowej, w tym 4 lata nauczania początkowego, plus 4 lata gimnazjum i liceum). Program nauczania także dostosowano do wzorów radzieckich (A. Bogaj 1995, s. 233). Oparto go na ideologii marksizmu-leninizmu, obcej polskiej tradycji wychowawczej i polskiej szkole. Był on także błędny z punktu widzenia dydaktycznego, przeładowany, trudny do realizacji na obu szczeblach kształcenia.

Gdy dodamy do tego takie zjawiska I połowy lat pięćdziesiątych, jak: kult jednostki, lansowanie teorii o zaostrzającej się walce klasowej w miarę umacniania socjalizmu, zjawisko kolektywizacji wsi, walkę z Kościołem rzymskokatolickim, likwidację szkolnictwa prywatnego prowadzonego przez stowarzyszenia, organizacje społeczne, wyznaniowe i osoby prywatne, centralizm i upolitycznienie zarządzania edukacją, otrzymamy cały ze-

spół uwarunkowań i czynników deprecjonujących szkolnictwo i jego społeczny charakter.

Nadzieje na zdemokratyzowanie życia społeczno-politycznego w Polsce a wraz z tym także szkolnictwa przyniósł Polski Październik 1956 r. (S. Majewski 1993, s. 107–108). Na niwie oświatowej zaowocował on zwiększoną możliwością prowadzenia dyskusji pedagogicznych na temat kształtu i przebudowy szkolnictwa. Można było znów usłyszeć głosy i przeczytać artykuły wybitnych pedagogów i socjologów odsuwanych w poprzednim okresie od wpływów na edukację i skazanych na milczenie.

Ważnym forum tych dyskusji stał się Zjazd Oświatowy ZNP obradujący w dniach 2–5 maja 1957 r. w Warszawie, na którym przeprowadzono krytykę wychowania totalitarnego. Jak stwierdza Waławojtyński, Zjazd był „krytycznym rozrachunkiem z zapowiedziami, jakie w czerwcu 1945 r. padły z trybuny łódzkiej ze strony ówczesnych władz oświatowych, zabierających się rączy do reformowania szkolnictwa, no i z gorzkimi – niestety – tego reformowania rezultatami” (W. Wojtyński 1995, s. 93).

Ustrój i organizacja szkolnictwa, jak zgodnie uznano na Zjeździe w 1957 r. wymagają przebudowy. Dyskutowano dwie koncepcje zmian. Większość członków Komisji Ustroju i Organizacji Szkolnictwa, której przewodniczył M. Falski, stanęła na stanowisku postulowania dziesięcioletniej obowiązkowej szkoły ogólnokształcącej, upowszechniającej nauczanie na poziomie średnim. Nadbudową jej byłyby szkoły zawodowe oraz dwuletnie zróżnicowane programowo (humanistyczne, klasyczne, matematyczno-przyrodnicze) licea przygotowujące do studiów wyższych. Druga koncepcja zjazdowa to ośmioklasowa szkoła podstawowa i oparta na niej 4-letnia szkoła średnia ogólnokształcąca. We wnioskach końcowych uznano, że właśnie tę koncepcję należy wdrożyć do realizacji w niedalekiej przyszłości.

Podczas omawianego Zjazdu dyskutowano na temat programowego kształtu szkoły. Krytycznie oceniono dotychczasowe, przeładowane treściami programy, których realizacja nie pozwalała nauczycielom na twórczą interpretację czy swobodę wyboru treści. Krytykowano skrajnie scentralizowany system zarządzania oświatą, uzależnienie go od władz politycznych, domagano się opracowania nowych podręczników. Wykorzystanie tych niewątpliwie demokratycznych postulatów mogło zmienić oblicze polskiej szkoły. Zapoczątkowana po październiku 1956 r. odnowa szkolnictwa została jednak szybko zahamowana, a bardziej niezależne i śmiałe propozycje zmian programowych zostały uznane przez władze PZPR jako atak sił rewizjonistycznych na szkołę.

Ustawa z lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania w PRL wykorzystała wprawdzie niektóre postulaty Zjazdu z 1957 r., ale też utrzymywała monopol socjalistycznego państwa w dziedzinie organizowania i nadzorowania szkolnictwa, umacniała także mechanizmy narzucania szkole ideału i treści programowych akceptowanych przez władze polityczne zdominowane przez PZPR. Szkoła średnia ogólnokształcąca stawała się placówką o 4-letnim cyklu kształcenia, o systematycznie różnicowanym programie kształcenia, opartą na programie zreformowanej 8-klasowej szkoły podstawowej. Zasadniczy etap reformy szkolnictwa ogólnokształcącego miał miejsce w latach 1963–1971. Natomiast początek lat siedemdziesiątych to przygotowanie raportu o stanie oświaty w PRL i przyjęcie do realizacji koncepcji 10-letniej powszechnej szkoły ogólnokształcącej. Wypada zgodzić się z opinią A. Bogaja, że „dekada lat siedemdziesiątych nie sprzyjała jednak ani programowemu ani organizacyjnemu rozwojowi szkół ogólnokształcących w związku z pracami nad wdrożeniem koncepcji 10-letniej szkoły średniej, czego konsekwencją miała być likwidacja liceów ogólnokształcących” (A. Bogaj 1995, s. 234).

Głęboki kryzys ekonomiczny i polityczny, jaki ogarnął Polskę na początku lat osiemdziesiątych, odbił się także na szkolnictwie, powodując ograniczenie i rezygnację z reform strukturalnych szkolnictwa. Kontynuowano jednak reformy programowe. Konsekwencją wprowadzania zmian w programach szkół podstawowych była modernizacja programów liceów. „Starano się przede wszystkim osiągnąć bardziej zharmonizowany dobór treści kształcenia i wychowania w poszczególnych profilach programowych, wprowadzenie uzupełniających programów nauki do wyboru przez ucznia (z pedagogiki, psychologii, filozofii i etyki, prawa, ekonomii, informatyki, ochrony i kształtowania środowisk, głównych problemów współczesnej cywilizacji) i obowiązujących praktyk uczniowskich i wreszcie przez nadanie szczególnej rangi edukacji humanistycznej, społecznej i kulturalnej młodzieży” (tamże, s. 234).

Kolejny etap reformy szkół średnich ogólnokształcących zaczął się po 1989 r. Zgodnie z ustawą z 7 września 1991 r. licea ogólnokształcące dają wykształcenie średnie ogólne z możliwością uzyskania świadectwa dojrzałości. Powrót do tradycji objawia się w tym, że znów funkcjonują licea publiczne i niepubliczne prowadzone przez różne stowarzyszenia, organizacje świeckie i religijne, osoby prywatne. Licea nadal rozszerzają swoje funkcje: przygotowują do studiów wyższych, życia społeczno-kulturalnego, pracy zawodowej, życia w rodzinie. Funkcje te są realizowane przez odpowiednie profile kształcenia: humanistyczny, matematyczno-fizyczny, biologiczno-chemiczny, podstawowy, klasyczny, sportowy, informatyczny, peda-

gogiczny itp. oraz programy do wyboru z innych dziedzin, jak prawo, ekonomia, ochrona środowiska, filozofia, pedagogika i inne. Niezwykle pozytywną tendencją jest stałe zwiększanie liczby uczniów w liceach ogólnokształcących, co zmniejsza dystans dzielący nas do Europy. Trwają wśród pedagogów i socjologów edukacji dyskusje nad kanonem kształcenia ogólnego, rozwija się proces autonomii i usamorządowienia liceów, mamy coraz więcej programów autorskich. Są to tendencje prawidłowe, właściwe systemom edukacyjnym większości demokratycznych państw świata (por. A. Bogaj, S. M. Kwiatkowski, M. Szymański 1998, s. 41–51).

Ostatnia przedstawiona przez MEN i uchwalona przez Sejm koncepcja reformy ustroju szkolnictwa w odniesieniu do szkoły średniej ogólnokształcącej jest w sferze struktury tej szkoły nawiązaniem do tradycji, gdyż przewiduje 3-letnie gimnazjum i 3-letnie liceum. Gimnazja będą tworzone od 1 września 1999 r., natomiast szkoły ponadgimnazjalne, w tym też licea ogólnokształcące, od 1 września 2002 r.²

Sieć i rozmieszczenie szkół średnich ogólnokształcących w Polsce w XX w.

Od początku istnienia II Rzeczypospolitej szkoły średnie ogólnokształcące były nierównomiernie rozmieszczone na terytorium państwa. Wpływały na to bardzo różne czynniki, jak: tradycje oświatowe różnych ziem Rzeczypospolitej, zróżnicowana polityka oświatowa zaborców, nierówny poziom rozwoju społeczno-ekonomiczny terytoriów, które weszły w skład odrodzonego państwa, niespójny pod względem prawno-organizacyjnym ustrój szkolnictwa średniego itp.

Na terenie Królestwa Polskiego po zaborcach pozostało jedynie 19 państwowych szkół ogólnokształcących i znacznie więcej bo 347 placówek prywatnych (w tym 257 polskich, 80 żydowskich, 10 niemieckich) (F. Araszkievicz 1972, s. 16).

Na ziemiach byłego zaboru pruskiego notowano zupełny brak szkół z polskim językiem nauczania, dlatego też podstawowym zadaniem dla Wielkopolski i Pomorza była repolonizacja szkolnictwa. W chwili tworzenia okręgów szkolnych Poznańskie miało 28 szkół średnich państwowych polskich i 45 prywatnych (20 polskich i 25 niemieckich), a Pomorskie 16 szkół państwowych i tyleż prywatnych (3 polskie i 13 niemieckich) (F. Araszkievicz 1972, s. 58).

²Ustawa z dnia 8 stycznia 1999 r., Dz.U., 1999, nr 12, poz. 96.

Nieco inna była sytuacja w Galicji, która przez całą II połowę XIX w. posiadała status autonomiczny, a nadzór nad szkolnictwem sprawowała Rada Szkolna Krajowa zniesiona rozporządzeniem MWRiOP z 1921 r. Na terenie jej podległym utworzono okręg szkolny lwowski. W roku szkolnym 1920/21 było w wymienionym okręgu 160 szkół średnich ogólnokształcących, w tym 90 państwowych i 70 prywatnych (58 polskich, 10 ukraińskich, 2 polsko-ukraińskie). Na kresach wschodnich, na obszarze czterech okręgów szkolnych: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego w roku szkolnym 1921/22 było 89 szkół średnich ogólnokształcących, w tym 23 państwowe z polskim językiem wykładowym i 66 prywatnych (28 z polskim i 38 z niepolskim językiem nauczania). W grupie 38 szkół było: 19 rosyjskich, 9 żydowskich, 4 hebrajskie, 4 białoruskie, 2 litewskie (T. Gumuła, S. Majewski 1994, s. 112–113).

Na obszarze całego państwa polskiego według pierwszych danych statystycznych MWRiOP pochodzących z roku 1920/21 istniały 733 gimnazja, w tym 520 prywatnych. W roku szkolnym 1921/22 liczba szkół średnich spadła do 726, a skupiały one 211 153 uczniów. Nadal zdecydowaną większość, bo 495 ze 123 520 uczniami, stanowiły szkoły prywatne. Największy odsetek szkół prywatnych posiadały województwa centralne – 80%, dalej zachodnie – 58% i południowe – 45% (M. Tazbir 1969, s. 517–519).

Po uchwaleniu konstytucji marcowej struktura szkolnictwa średniego ogólnokształcącego nie uległa zasadniczym zmianom. W roku szkolnym 1922/23 Polska miała 260 gimnazjów państwowych i 502 prywatne. O ile wśród szkół państwowych zdecydowanie przeważały gimnazja męskie (180), potem koedukacyjne (46) i dopiero żeńskie (34), to wśród prywatnych sytuacja była odwrotna, gdyż żeńskich było 218, koedukacyjnych 171, męskich 113. Ta sytuacja rzutowała na szanse kształcenia młodzieży żeńskiej i męskiej. Szkoły prywatne skupiały 54 849, a państwowe 12 791 dziewcząt (S. Mauersberg 1988; M. Falski 1932).

Od roku szkolnego 1922/23 do roku 1931/32, a więc do uchwalenia ustaw jędrzejewiczowskich, liczba szkół średnich ulegała znacznym wahaniom. Najwyższy poziom osiągnęła w latach szkolnych 1926/27–1927/28, odpowiednio 796 i 794, po czym zaczęła dość gwałtownie spadać aż do 743 szkół w roku szkolnym 1930/31.

Przyczyny takiej sytuacji są na ogół znane, a wiązały się z sytuacją finansową i gospodarczą państwa. Po reformie walutowej nastąpiła stabilizacja pieniądza i pomyślna koniunktura ekonomiczna, co też zaowocowało podniesieniem powszechności nauczania i poprawą poziomu organizacyjnego szkolnictwa powszechnego oraz zwiększeniem liczby szkół ponadpodstawowych, tak ogólnokształcących, jak i zawodowych. Natomiast już

od początku kryzysu gospodarczego zaznaczał się w szkolnictwie regres. Jest rzeczą charakterystyczną, że kryzys dotknął przede wszystkim prywatne szkoły ogólnokształcące. Ich liczba od roku szkolnego 1926/27 do 1931/32 zmniejszyła się o 57, podczas gdy w tym samym czasie sieć szkolnictwa państwowego była ustabilizowana, nawet z lekką tendencją zwiększającą. W okresie pokryzysowym zasięg szkolnictwa prywatnego zmniejszył się i dopiero w dwóch ostatnich latach przed wybuchem wojny zaczęły powstawać nowe placówki. Zjawisko to można tłumaczyć niestabilizowaną sytuacją finansową szkół prywatnych, które swoje funkcjonowanie opierały głównie na funduszach z opłat uczniowskich czy też mniej licznych dotacjach. Zubożenie społeczeństwa w okresie kryzysu odbiło się ujemnie na frekwencji w tych szkołach. Natomiast liczba placówek państwowych w drugiej połowie lat trzydziestych wolno wzrastała (od 301 w r. szk. 1934/35 do 310 w r. szk. 1938/39), ale w ostatnim roku przed II wojną światową stanowiły one jedynie 39,6% ogółu analizowanych placówek wobec 54,7% szkół prywatnych i 5,7% szkół samorządowych³.

Historycy oświaty na ogół są zgodni, że sieć szkolnictwa średniego ogólnokształcącego nie odpowiadała potrzebom społeczeństwa, zwłaszcza w latach trzydziestych, gdy do szkół średnich zaczęła napływać fala licznych roczników młodzieży z wyżu demograficznego. Poważnym mankamentem sieci było także nierównomierne rozmieszczenie szkół średnich ogólnokształcących na terytorium państwa zarówno w poszczególnych dzielnicach, jak okręgach szkolnych, województwach i poszczególnych miejscowościach, a także rozkład placówek w kategoriach szkół: państwowych, samorządowych i prywatnych. Już M. Falski w swych badaniach wykazał, że rzadką sieć szkolną miały województwa wschodnie: nowogródzkie, poleskie, tarnopolskie, a także niektóre centralne, jak: lubelskie i kieleckie, gdzie na 66 miast z liczbą dzieci 7–13-letnich od 1001 do 3000, 13 miast nie miało w ogóle średnich szkół ogólnokształcących, a w 2 były tylko szkoły zawodowe. W województwach kieleckim, lubelskim i białostockim było wiele szkół 7-klasowych, które nie miały w bliskiej odległości szkoły średniej (S. Mauersberg 1988, s. 44).

Sieć szkół prywatnych była także wielce zróżnicowana. Zdecydowanie najwięcej tych placówek funkcjonowało w Warszawie, Łodzi i województwach centralnych, gdzie aż 35 miejscowości szkolnych liczących powyżej 1000 dzieci w wieku od 7 do 13 lat miało tylko po jednej szkole prywatnej, a brak było placówek państwowych. Na terenach południowych podobną

³ *Statystyka szkolnictwa 1932/33*, Warszawa 1934, s. 34–35; *Statystyka szkolnictwa 1937/38*, Warszawa 1939, s. 10–11; *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 326.

sieć szkolną miało 16 miejscowości, na zachodnich 8, a na wschodnich 7 (J. Grabowski 1938, s. 51).

W okresie II wojny światowej na skutek polityki dwóch okupantów: niemieckiego i sowieckiego, sieć szkolnictwa średniego uległa znacznemu ograniczeniu. Wielki wysiłek władz Polskiego Państwa Podziemnego, dużej liczby dyrektorów przedwojennych szkół, nauczycieli, rodziców i młodzieży nie zdołał zapobiec pogłębiającej się luce edukacyjnej. J. Krasuski obliczył, że w roku szkolnym 1943/44 jedynie na terenie Generalnego Gubernatorstwa tajne nauczanie odbywało się w około 730 miejscowościach, a przed wojną na tym terenie było około 100 szkół średnich. Wynikałoby z tego, że zasięg kształcenia na poziomie średnim był większy. Trzeba jednak pamiętać, że w zdecydowanej większości były to jedynie indywidualne komplety prowadzone głównie przez nauczycieli wysiedlonych z terenów włączonych do III Rzeszy. Liczba uczniów tych kompletów stanowiła około 1/5 ogółu młodzieży szkół średnich przed II wojną światową (J. Krasuski 1977, s. 202).

Wspomniane komplety tajnego nauczania na szczeblu szkoły średniej powstające w miejscowościach, które przed wojną nie miały szkół średnich, stały się szansą dla wielu środowisk małomiasteczkowych i miejskich, by na ich bazie powoływać szkoły średnie ogólnokształcące. Proces odbudowy całego szkolnictwa po II wojnie światowej w Polsce przebiegał w odmiennych warunkach od tych, które istniały w II Rzeczypospolitej. Zmieniły się granice, terytorium, stosunki polityczne i społeczno-ekonomiczne w kraju. Szkolnictwo poniosło dotkliwie straty ludzkie i materialne. Stworzenie racjonalnej sieci szkolnej nie było więc w pierwszych latach po wojnie rzeczą łatwą. Nie tylko bowiem właściwe rozmieszczenie szkół średnich, lecz także odpowiedni system rekrutacji, tworzenie burs i internatów, zorganizowanie pomocy materialnej, poprawa stanu komunikacji oraz wspieranie finansowe lokalnych inicjatyw mogły w istotny sposób wpłynąć na szersze udostępnienie szkoły średniej młodzieży ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych.

Jak wynika z analiz przeprowadzonych przez A. Meissnera, liczba szkół ogólnokształcących w latach szkolnych 1945/46–1948/49 wzrosła z 705 do 833, faktyczny jednak wzrost wyraża się cyfrą 118, gdyż część placówek była likwidowana z powodu niewystarczających podstaw kadrowych, lokalowych i finansowych. Drugim ciekawym zjawiskiem lat czterdziestych były zmiany w rozmieszczeniu szkół (A. Meissner 1984, s. 53–57).

Już w pierwszych tygodniach po zakończeniu działań wojennych tajne komplety szkoły średniej przekształcono w szkoły prowadzące głównie klasy gimnazjalne. Zaliczono je do tzw. wiejskich ogólnokształcących szkół średnich (WOSS), gdyż większość z nich zlokalizowana była w środowi-

skach wiejskich i małomiasteczkowych. Tak np. w 1945 r. statystyki wymieniają 148 takich placówek. Najwięcej nowych szkół powołano w województwach: warszawskim – 23, krakowskim – 29, lubelskim – 22, rzeszowskim – 16, kieleckim – 15. Mogły one nie tylko zwiększyć edukacyjne szanse młodzieży chłopskiej, ale też przyczynić się do kulturowego awansu wsi, pod warunkiem wsparcia rozwoju ekonomicznego wsi i rolnictwa ze strony państwa. Zmiana polityki ekonomicznej państwa pod koniec lat czterdziestych i niechęć władz oświatowych do wspierania niezależnych, samodzielnych i indywidualnych inicjatyw oświatowych spowodowały, że idea powyższa nie rozwinęła się na szerszą skalę.

Szkoła średnia ogólnokształcąca przechodziła w latach 1945–1948 przeobrażenia strukturalne i programowe. Pierwsze z nich polegały na stopniowym przekształcaniu jej z placówki o 6 letnim cyklu nauczania, który zaprogramowała ustawa jędrzejewiczowska, na placówkę o czterech klasach opartą na podbudowie 7-klasowej szkoły powszechnej. Dokonywano tego poprzez likwidowanie kolejnych klas gimnazjalnych. Drugą ważną zmianą była daleko idąca modyfikacja programowa szkoły średniej – najpierw częściowa, w drodze doraźnych zarządzeń i instrukcji resortowych (J. Krasuski, S. Majewski 1995, s. 97).

Pomimo oficjalnych deklaracji nowych władz, że w programach, głównie przedmiotów humanistycznych, nadal będą obowiązywać rodzime tradycje kulturowe, programy te coraz bardziej nasycone były obcymi treściami opartymi na ideologii marksistowsko-leninowskiej. Zmianom tym towarzyszyło wycofywanie dotychczasowych podręczników, które zastępowano często (np. w dziedzinie historii) opracowaniami przedstawiającymi w sposób zafałszowany zwłaszcza najnowsze dzieje narodu i państwa polskiego. Proces ten nasilił się od 1947 r., gdy oficjalnie zaprogramowano tzw. ofensywę ideologiczną w szkolnictwie.

Natomiast od roku szkolnego 1948/49 szkoła średnia stała się placówką jednolitą programowo, funkcjonującą w strukturze szkolnictwa w ramach jedenastoletniej szkoły ogólnokształcącej (7-letnia szkoła ogólnokształcąca stopnia podstawowego – klasy I–VII i 4-letnia szkoła ogólnokształcąca stopnia licealnego – klasy VIII–XI) jako samodzielna placówka.

Źle pojmowana jednolitość programowa uniemożliwiała rozwijanie indywidualnych zainteresowań uczniów, łączenie zaś obu szczebli kształcenia w jednej szkole często ograniczało bazę rekrutacyjną.

Na początku lat pięćdziesiątych szkoła średnia ogólnokształcąca przeszła zaplanowany z góry przez władzę, dla całego szkolnictwa, proces upaństwowiania, czyli likwidacji wielu placówek prywatnych prowadzonych przez osoby prywatne, instytucje i zrzeszenia społeczne, Kościół katolicki itp.

W instrukcjach programowych dotyczących organizacji roku szkolnego 1950/51 podkreślono, że dydaktyczno-wychowawcza praca szkoły w okresie przebudowy ekonomicznej kraju realizowanej w ramach planu 6-letniego odbywa się w warunkach ostrej walki klasowej. Wyeksponowano, jako główne zadanie szkoły ogólnokształcącej, kształtowanie naukowego poglądu na świat opartego na założeniach materializmu dialektycznego i historycznego i moralności socjalistycznej.

W latach pięćdziesiątych nie przewidywano zdecydowanego rozbudowywania liceów ogólnokształcących, aby nie hamować napływu młodzieży do szkół zawodowych, które przygotowywać miały kadry wykwalifikowanych robotników dla przemysłu. Dlatego też rozwój ilościowy liceów był w latach 1950–1955 raczej niewielki, gdyż wyrażał się liczbą 35 nowych szkół średnich i przyrostem 7000 uczniów. W latach 1956–1960 liczba szkół ogólnokształcących wzrosła o 42, a uczniów – blisko o 60 000. W sumie całe dziesięciolecie zamknęło się, jak wskazują dane tabeli 1, przyrostem 97 szkół i ponad 65 tysięcy uczniów.

Tabela 1. Podstawowe dane ilustrujące rozwój liceów ogólnokształcących w latach 1950/51–1960/61

| Rok szkolny | Szkoły | | Uczniowie | | Absolwenci | | Nauczyciele | |
|-------------|--------|-----|-----------|-------|------------|-------|-------------|-----|
| | a | b | a | b | a | b | a | b |
| 1950/51 | 764 | 172 | 194431 | 54936 | 41397 | 6283 | 10073 | 710 |
| 1955/56 | 799 | 189 | 201421 | 53843 | 298856 | 4485 | 10412 | 609 |
| 1960/61 | 841 | 220 | 260418 | 76169 | 34069 | 11011 | 12062 | 657 |

a – licea ogólnokształcące dla młodzieży niepracującej

b – licea dla pracujących

Źródło: *Rocznik Statystyczny Szkolnictwa 1944/45*, Warszawa 1967, s. 90–93.

Rozbudowano dość znacznie średnie szkoły ogólnokształcące dla pracujących, które wykazywały w latach pięćdziesiątych także tendencje wzrostowe.

W kolejnym dla przemian szkolnictwa okresie lat 1961–1973 liczba liceów ogólnokształcących wzrosła nieznacznie, bo od 841 w roku szkolnym 1960/61 do 878 w roku szkolnym 1973/74 i utrzymywała się już na tym samym poziomie do schyłku lat siedemdziesiątych. W roku szkolnym 1978/79 było 885 liceów ogólnokształcących dla młodzieży niepracującej. Trzeba jednak zaznaczyć, że pomimo stosunkowo niewielkiego wzrostu liczby szkół, liczba młodzieży w liceach wzrosła o ponad 200 tysięcy (od 260 tys. w roku szkolnym 1960/61 do 471 tys. w roku 1975/76), co oznacza

znaczne pogorszenie się warunków pracy i nauki w tych szkołach. Poważnym problemem szkół średnich ogólnokształcących była postępująca feminizacja. W roku szkolnym 1978/79 dziewczęta stanowiły ponad 70% uczniów liceów (M. Pęcherski 1981, s. 184). W analizowanym okresie pogłębiały się dysproporcje między szkolnictwem średnim ogólnokształcącym i zawodowym. W roku szkolnym 1978/79 było 10 760 szkół zawodowych różnych typów skupiających 1 mln 977 tys. młodzieży, w tym 7590 szkół dla niepracujących z liczbą 1 mln 536,5 tys. młodzieży. Wśród tych ostatnich 3375 to szkoły średnie niepełne z liczbą 797 tys. młodzieży, 3282 szkół pełnych średnich z 608 tys. młodzieży oraz 742 szkoły policealne skupiające około 94 tys. młodzieży⁴.

Wyraźny wzrost liczby liceów ogólnokształcących nastąpił dopiero po przełomie społeczno-politycznym w Polsce w 1989 r. Liczba liceów wzrosła wówczas z 903 w roku szkolnym 1988/89 do 1091 w roku szkolnym 1990/91. Liczba uczniów w tym ostatnim roku przekroczyła 444,5 tys. Zupełnie nowym zjawiskiem początku transformacji ustrojowej jest szybkie tworzenie liceów ogólnokształcących niepaństwowych, których liczba wzrosła z 20 w roku szkolnym 1989/90 do 93 w roku szkolnym 1990/91⁵. Nie zniknęły jednak dysproporcje między szkolnictwem średnim ogólnokształcącym i zawodowym, gdyż w roku szkolnym 1990/91 było 7476 szkół zawodowych dla niepracujących w tym 3011 niepełnych średnich, 3592 średnich, 639 policealnych i 234 artystycznych I stopnia w sumie skupiających ponad 1 mln 563 tys. młodzieży⁶.

Z powyższych, z konieczności skrótowych analiz statystycznych wynika, że Polska w okresie transformacji ustrojowej miała zupełnie odmienną od najwyżej rozwiniętych państw Europy strukturę szkolnictwa średniego, w którym zdecydowanie przeważały szkoły zawodowe kształcące młodzież na poziomie średnim, ale ze znaczną przewagą zasadniczych szkół zawodowych. W roku szkolnym 1990/91 w niepełnych szkołach średnich zawodowych było ponad 807 tys. młodzieży, a w pełnych kształciło się zaledwie 635,6 tys. uczniów⁷.

Od roku szkolnego 1990/91 proporcje te zaczęły ulegać zmianom. Następował dynamiczny wzrost liczby liceów ogólnokształcących – z 1091 w roku szkolnym 1990/91 do 1734 w roku szkolnym 1996/97. Zjawiskiem bez precedensu jest rozwój liceów prowadzonych przez organizacje społeczne

⁴ *Rocznik Statystyczny Szkolnictwa 1978/79*, Warszawa 1979, s. 63–64.

⁵ *Szkolnictwo 1990/91*, Warszawa 1991, s. 66.

⁶ Tamże, s. 84. Bez szkół zawodowych specjalnych.

⁷ Tamże, s. 85.

czne, wyznaniowe, osoby fizyczne itp. Liczba tych szkół wzrosła z 20 w roku szkolnym 1989/90 do 315 w roku szkolnym 1996/97. Jak wykazemy w dalszej części niniejszego opracowania jest to zjawisko niezwykle pozytywne przybliżające Polskę do standardów edukacyjnych Unii Europejskiej.

Uczniowie średnich szkół ogólnokształcących

Szkoła średnia ogólnokształcąca odgrywała w XX wieku doniosłą rolę w formowaniu przyszłych elit społecznych. Jak stwierdza S. Mauersberg „otwierała przed maturzystami bramy uniwersytetów i innych szkół wyższych. Umożliwiała zajmowanie różnych stanowisk w zawodach „inteligentnych”, darząc swych absolwentów dość znacznym prestiżem społecznym, związanym z wysoką na ogół w ówczesnym społeczeństwie oceną wykształcenia” (S. Mauersberg 1994, s. 5). Dlatego też liczba uczniów szkół średnich ogólnokształcących, jak również skład społeczny tej grupy jest ważnym wskaźnikiem demokratyzacji szkolnictwa, natomiast „powszechne nauczanie w bezpłatnej i obowiązkowej szkole oraz szerokie udostępnienie szkoły średniej i wyższej dzieciom i młodzieży z różnych warstw społecznych jest najważniejszym punktem programu demokratyzacji kulturalnej” (S. Mauersberg 1994, s. 5).

Jak wykazano wcześniej, sieć szkół średnich ogólnokształcących w Polsce była niewystarczająca, a ich rozmieszczenie na terytorium państwa nierównomierne. Przez cały okres międzywojenny szkoły prywatne przeważały nad państwowymi, a pod koniec tego okresu stanowiły one 60% wszystkich szkół średnich ogólnokształcących. Początkowo górowały także nad państwowymi liczbą uczniów. W roku szkolnym 1922/23 we wszystkich szkołach średnich ogólnokształcących w Polsce było 227 129 uczniów, z tego 102 555 w szkołach państwowych (45,2%) i 124 574 w prywatnych. Od tego roku liczba uczniów zaczęła systematycznie spadać aż do roku szkolnego 1933/34, kiedy liczba ta przekroczyła zaledwie 160 tysięcy młodzieży. Częściowo wiązało się to z realizacją nowej reformy szkolnej i likwidacją dwóch pierwszych klas gimnazjum dawnego typu. Natomiast w drugiej połowie lat trzydziestych, kiedy wyż demograficzny dotarł do szkół średnich, zaznaczył się wyraźny wzrost liczby uczniów w szkołach średnich ogólnokształcących o ponad 55 tysięcy. Jak wynika z tabeli 2, w roku szkolnym 1938/39 uczniowie szkół państwowych stanowili 52,2% ogółu uczącej się młodzieży, a prywatnych jedynie 43,1%. Szkolnictwo państwowe finansowane z budżetu państwa mniej odczuło skutki kryzysu gospodarczego lat trzydziestych, a ponadto zasilane było uczniami likwi-

Tabela 2. Uczniowie średnich szkół ogólnokształcących w latach 1922/23–1938/39

| Rok szkolny | Uczniowie w szkołach | | | | | | |
|-------------|----------------------|-------------|------|---------------|-----|------------|------|
| | Ogółem | państwowych | | samorządowych | | prywatnych | |
| | | liczba | % | liczba | % | liczba | % |
| 1922/23 | 227129 | 102555 | 45,2 | - | - | 124574 | 54,8 |
| 1923/24 | 221092 | 109612 | 49,6 | 14919 | 6,7 | 96561 | 42,7 |
| 1924/25 | 219978 | 108655 | 49,4 | 14726 | 6,7 | 96597 | 43,9 |
| 1925/26 | 216552 | 110128 | 50,8 | 14797 | 6,8 | 91627 | 42,4 |
| 1926/27 | 215470 | 108299 | 50,3 | 14648 | 6,8 | 92523 | 42,9 |
| 1927/28 | 209194 | 102226 | 48,9 | 13733 | 6,7 | 93234 | 44,4 |
| 1928/29 | 203939 | 98575 | 48,3 | 13404 | 6,6 | 91960 | 45,1 |
| 1929/30 | 203387 | 98464 | 48,4 | 13179 | 6,5 | 91745 | 45,1 |
| 1930/31 | 204902 | 99886 | 48,7 | 13938 | 6,8 | 91168 | 44,5 |
| 1931/32 | 202846 | 100733 | 49,7 | 13873 | 6,8 | 88240 | 43,5 |
| 1932/33 | 186805 | 90358 | 48,4 | 12672 | 6,8 | 83775 | 44,8 |
| 1933/34 | 160812 | 86907 | 54,0 | 9748 | 6,0 | 64157 | 40,0 |
| 1934/35 | 166090 | 90857 | 54,7 | 9349 | 5,6 | 65884 | 39,7 |
| 1935/36 | 181138 | 98846 | 54,6 | 9838 | 5,4 | 72454 | 40,0 |
| 1936/37 | 200291 | 107760 | 53,8 | 10718 | 5,3 | 81913 | 40,9 |
| 1937/38 | 221417 | 116594 | 52,5 | 11324 | 5,4 | 93499 | 42,1 |
| 1938/39 | 234200 | 121200 | 52,2 | 12100 | 4,7 | 100900 | 43,1 |

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski*, wrzesień 1939 – czerwiec 1941, Londyn 1941, s. 138; *Statystyka szkolnictwa 1932/33*, Warszawa 1934, s. 34–35; *Statystyka szkolnictwa 1937/38*, Warszawa 1939, s. 101; J. Grabowski, *Rola prywatnej...*, s. 46.

dowanych stopniowo seminariów nauczycielskich, w miejsce których tworzono w części nowe gimnazja i licea ogólnokształcące. Z tych powodów liczba uczniów szkół państwowych najpierw spadła z prawie 100 tysięcy w roku szkolnym 1930/31 do niespełna 87 tysięcy w roku szkolnym 1933/34, by w latach następnych wzrosnąć znacznie szybciej niż w szkołach prywatnych, osiągając w roku szkolnym 1938/39 liczbę ponad 121 tysięcy.

Po okresie kryzysu szkolnictwo średnie prywatne osiągnęło znaczny wzrost uczniów w ostatnich latach II Rzeczypospolitej, kiedy liczba uczniów w roku szkolnym 1938/39 przekroczyła 100 tysięcy młodzieży. Natomiast szkolnictwo samorządowe nie osiągnęło już poziomu przedkryzysowego.

Wśród placówek państwowych dominowały szkoły męskie, a prywatnych żeńskie. Przeciętnie odsetek uczniów w męskich szkołach państwowych wynosił w latach trzydziestych 70%, a w prywatnych 30%. W szkołach prywatnych proporcje te były zupełnie odmienne. W roku szkolnym 1938/39 w szkołach prywatnych i samorządowych było ponad 68% dziewcząt.

Dla pełniejszego zobrazowania roli i zasięgu szkolnictwa szkolnego ogólnokształcącego przydatne jest zobrazowanie innych wskaźników, jak choćby selekcji przy rekrutacji uczniów, a następnie efektywności nauczania w szkołach państwowych i prywatnych. Kandydaci do klasy I zreformowanego gimnazjum wykazywali bardzo zróżnicowane przygotowanie. Ministerstwo WRiOP zalecało, aby przy egzaminach wstępnych zwracać uwagę na młodzież wiejską i jej zaniedbania środowiskowe, brać pod uwagę mniejsze umiejętności w prezentowaniu przez nią wiadomości, trudności w wypowiedzaniu się, zahamowania psychiczne itp. W resorcie dokonywano analizy składu społecznego uczniów, rozdziału stypendiów dla dzieci chłopskich z funduszy gminnych, zalecano podjęcie działań zmierzających do zwiększenia liczby dzieci robotniczych i chłopskich w szkołach średnich ogólnokształcących. Nie dawały one jednak wyraźnych rezultatów, czego dowodem jest fakt, że w latach trzydziestych zmniejszał się odsetek młodzieży chłopskiej w analizowanych szkołach.

W państwowych szkołach średnich ogólnokształcących zmniejszył się odsetek dzieci wiejskich w grupie rolników zamożniejszych z 3% w 1921 r. do 2,2% w 1931 r., a w grupie rolników mniej zamożnych i ubogich z 16,4% do 14,1%. Także w szkołach prywatnych zmniejszał się odsetek dzieci chłopskich. Natomiast w połowie lat trzydziestych uczniowie – pochodzący ze wsi (bez ziemian i pracowników umysłowych) stanowili w interesujących nas szkołach około 11% ogólnej liczby uczniów (wśród uczniów szkół państwowych 12,9%, a niepaństwowych 8,8%). Jeden uczeń średniej szkoły ogólnokształcącej przypadał wówczas na 190 mieszkańców Polski, a na wsi – na 870 mieszkańców (S. Mauersberg 1994, s. 21).

Rozważania dotyczące udziału młodzieży z różnych środowisk społecznych w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym okresu II Rzeczypospolitej wypada zakończyć słusznym uogólnieniem S. Mauersberga, że „udział młodzieży chłopskiej w szkołach średnich ogólnokształcących był przeciętnie pięciokrotnie niższy od udziału ludności chłopskiej w państwie; przy tym najbardziej pokrzywdzona była ludność uboższa; wyrobnicy i robotnicy rolni korzystali z tych szkół blisko dwudziestokrotnie, a chłopci małorolni siedmiokrotnie mniej niż by to wynikało z ich liczebności wśród ogółu ludności kraju” (tamże, s. 22).

Wśród szkół średnich największym odsetkiem uczniów pochodzenia chłopskiego wyróżniały się seminaria nauczycielskie, w których opłaty za naukę i internat były znacznie niższe niż w gimnazjach ogólnokształcących oraz małe seminaria duchowne prowadzone przez zakony lub diecezje, w których najliczniejszą grupę uczniów (44%) stanowili synowie rolników. S. Mauersberg, przypominając, że skład socjalny uczniów tych ostatnich szkół był najbardziej zbliżony do struktury społeczeństwa polskiego, nazywa je najbardziej demokratycznymi szkołami II Rzeczypospolitej (tamże).

Przystępując do omówienia problematyki społeczności uczniowskiej w szkołach średnich po II wojnie światowej, raz jeszcze należy wskazać na odmienność tego okresu dziejów Polski w stosunku do dwudziestolecia międzywojennego. Nastąpiły zmiany terytorialne państwa, a wraz z przemianami ustrojowymi zmieniały się założenia i zasady polityki oświatowej państwa. W okresie pierwszej reformy szkolnej 1944–1948 głównym celem było uruchomienie szkolnictwa i jego odbudowa ze zniszczeń wojennych. Zaczęto też zmieniać ustrój szkolny, naruszając postanowienia obowiązujących nadal ustaw jędrzejewiczowskich. Najczęściej powtarzaniem hasłem, bardzo zresztą chwytliwym społecznie, była demokratyzacja szkolnictwa, a poprzez nią wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci chłopskich i robotniczych przy podejmowaniu nauki w szkołach średnich. Bariery były istniejące nadal dysproporcje w poziomie organizacyjnym szkolnictwa powszechnego na wsi i w mieście. W latach czterdziestych w środowiskach wiejskich przeważały, podobnie jak przed wojną, szkoły zatrudniające 1 lub 2 nauczycieli. W roku szkolnym 1947/48 wśród szkół wiejskich 42,0% stanowiły placówki z klasami I–IV, a nawet nie posiadające klasy IV. Rok później wskaźnik ten obniżył się zaledwie o 0,2%, dopiero w roku szkolnym 1949/50 zanotowano znaczny spadek szkół najniżej zorganizowanych do 31,6%, ponadto 9,2% to szkoły z najwyższą klasą V, 22,4% z klasą VI, a 36,8% szkoły z najwyższą klasą VII. Warto dla porównania dodać, że w roku szkolnym 1949/50 zdecydowana większość, bo 94,1% szkół miejskich, to pełne szkoły podstawowe z najwyższą klasą VII (S. Majewski 1995, s. 67).

Sygnalizowana już częściowo zmiana sieci szkół średnich ogólnokształcących w latach 1944–1950 spowodowała wzrost liczby uczniów pochodzenia chłopskiego w tych szkołach. We wspomnianych wcześniej miejskich ogólnokształcących szkołach średnich uczyło się każdego roku około 27 500 młodzieży. W roku szkolnym 1947/48 średnie szkoły ogólnokształcące zlokalizowane we wsiach stanowiły 16,8% ogółu szkół średnich ogólnokształcących w kraju i skupiały blisko 10% ogółu uczniów.

Wspomniane szkoły miejskie były w większości placówkami prowadzonymi przez samorządy gminne lub organizacje społeczne. Przeżywały trudności kadrowe i materialne, a więc często zabiegały o uzyskanie statusu placówek państwowych w nadziei, że zapewni im to stabilizację i lepsze podstawy finansowe.

Wydaje się, że lokalne inicjatywy środowiska wiejskiego do tworzenia szkół średnich nie spotykały się już nawet na początku lat pięćdziesiątych z aprobatą władz politycznych PRL, które narzuciły polskiej wsi wzory życia społeczno-gospodarczego obowiązujące w ZSRR. Kolektywizacja rolnictwa, tępienie gospodarstw towarowych, ujednocianie życia kulturalno-oświatowego, pogłębiająca się indoktrynacja ideologiczna młodzieży, inwestowanie w przemysł ciężki jako podstawę socjalizmu powodowały zmianę aspiracji edukacyjnych młodzieży wiejskiej. Górę brały dążenia do szybkiego zdobycia zawodu poza rolnictwem, gdyż dawało to szansę przymieszczenia się do miasta i zdobycia tam pracy w przemyśle. Podobne idee zdobywały popularność także wśród młodzieży robotniczej.

Niestety nie dysponujemy w pełni wiarygodnymi informacjami na temat losów szkolnych młodzieży z różnych środowisk społecznych w pierwszych latach Polski Ludowej. Materiały przygotowane przez M. Falskiego, kierującego Biurem Badań i Statystyki Ministerstwa Oświaty z powodu likwidacji Biura zostały jedynie częściowo opracowane. S. Mauersberg przypominając, że w roku szkolnym 1948/49 dzieci 7–13-letnie uczęszczały do szkół w 95%, co prawie dorównywało najwyższemu stanowi realizacji obowiązku szkolnego z lat międzywojennych (1928/29 – 95,3%), jednocześnie zauważa, iż postępująca skolaryzacja przyniosła niepokojącą rozmiarami rozpiętość między miastem a wsią, skoro w roku szkolnym 1948/49 odsetek młodzieży w tym samym wieku objęty nauczaniem był trzykrotnie wyższy w mieście niż na wsi. Świadczy to wymownie o trudniejszym dostępie młodzieży wiejskiej do szkół szczebla ponadpodstawowego. Zjawisko to ilustruje tabela 3.

Powyższe dane pokazują, że w dużym zakresie zjawisko selekcji społecznej młodzieży występowało nadal w latach pięćdziesiątych, kiedy – jak pisze M. Pęcherski – nie wysuwano już postulatów zwiększenia w szkołach średnich ogólnokształcących liczby młodzieży ze środowisk chłopskich i robotniczych. Dane statystyczne wskazują, że w tym okresie systematycznie zmniejszał się odsetek młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego (z 24,7% w roku szkolnym 1956/57 do 19,4% w roku szkolnym 1960/61 w odniesieniu do młodzieży chłopskiej i z 27,6% do 23,9% robotniczej). Znacznie mniejszy procent absolwentów szkół wiejskich i małomiasteczkowych podejmował studia wyższe w porównaniu do uczniów

Tabela 3. Kariera szkolna młodzieży z różnych środowisk społecznych w latach 1953/54–1968/59 (w %)

| Środowisko społeczne rodziny | Młodzież dochodząca do klas | | | |
|------------------------------|-----------------------------|--------------------------------|------------------------------|-------------------------|
| | VII szkoły podstawowe | VIII liceum ogólnokształcącego | XI liceum ogólnokształcącego | na I rok szkół wyższych |
| Pracownicy umysłowi | 97 | 43 | 33 | 17,0 |
| Robotnicy | 92 | 18 | 6 | 4,3 |
| Chłopi | 72 | 7 | 3 | 1,5 |

Źródło: M. Falski, *Zagadnienia ogólne reformy ustrojowo-organizacyjnej*, w: *Fragmety prac z zakresu oświaty*, „Studia Pedagogiczne”, t. 27, Wrocław 1973, s. 109. Cyt. za: S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944–1948*, s. 226.

szkół średnich w mieście. W 1960 r. ponad 50% ludności miejskiej w wieku od 18 do 24 lat miało wykształcenie wyższe niż podstawowe, podczas gdy na wsiach jedynie 22%.

W latach pięćdziesiątych utrwaliła się sieć szkolnictwa ponadpodstawowego, charakteryzująca się skupieniem tych placówek w dużych ośrodkach miejskich, a plany rozbudowy szkół średnich ogólnokształcących i lokalizacji ich w większych wsiach nie zostały zrealizowane (M. Pęcherski 1970, s. 109).

Także w latach sześćdziesiątych działał przywilej miejsca zamieszkania, gdy chodzi o młodzież szkół średnich. I tak np. uczniowie liceów ogólnokształcących, których rodzice zamieszkiwali w miastach, stanowili w latach 1965/1966–1968/1969 około 70%, zaś uczniowie ze środowisk wiejskich 30%. Zmniejszał się również nadal odsetek młodzieży pochodzenia chłopskiego. Zjawisko to ilustruje tabela 4.

Po II wojnie światowej systematycznie zwiększały się w Polsce dysproporcje między szkolnictwem średnim ogólnokształcącym i zawodowym. W latach sześćdziesiątych uczniów szkół zawodowych było ponad 3,5 krotnie więcej niż uczniów szkół ogólnokształcących (tabela 5).

Powstaje zatem pytanie, czy polityka oświatowa PRL spełniła postulaty ówczesnego ministra oświaty Stanisława Skrzyszewskiego, który na Zjeździe Łódzkim w 1945 r. głosił, żeby oświata przestała być przywilejem bogatych, a stała się udziałem chłopów, robotników i inteligencji pracującej. Słusznie zauważa J. Gęsicki, że podobne cele stawiało w swym programie Ministerstwo Oświaty i Wychowania w 1981 r., mówiąc o potrzebie równych praw do nauki i wykształcenia aż do wyższego włącznie, bez

Tabela 4. Pochodzenie społeczne uczniów liceów ogólnokształcących w roku szkolnym 1960/61 i 1966/67 (w %)

| Klasy \ Rok szkolny | Robotnicy | | Chłopi | Pracownicy umysłowi | Rzemieślnicy | Inne |
|---------------------|-----------------|-------|--------|---------------------|--------------|------|
| | poza rolnictwem | rolni | | | | |
| 1960/61 | 23,9 | 1,2 | 19,4 | 41,9 | 9,2 | 4,4 |
| 1966/67 | 27,0 | 1,2 | 17,7 | 43,9 | 6,2 | 4,0 |
| I | 31,4 | 1,4 | 16,8 | 42,6 | 4,8 | 3,0 |
| XI | 28,8 | 1,1 | 17,6 | 43,9 | 5,3 | 3,3 |

Źródło: *Rocznik Statystyczny Szkolnictwa 1967/68...*, s. 128; *Rocznik Statystyczny Szkolnictwa 1968/69...*, s. 192. Cyt. za M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca...*, s. 243.

Tabela 5. Ludność w Polsce objęta nauczaniem w szkołach

| Lata szkolne | Ogółem | Na poziomie szkoły | | | | |
|---------------------------------------|-----------|--------------------|---------------------|---------------------|-----------|---------|
| | | podstawowe | powyżej podstawowej | | | wyżej |
| | | | razem | średniej ogólnoksz. | zawodowej | |
| w liczbach bezwzględnych ^a | | | | | | |
| 1937/38 | 5 561 247 | 5 082 767 | 428 946 | 221 417 | 207 529 | 49 534 |
| 1946/47 | 4 071 969 | 3 444 483 | 541 025 | 271 670 | 269 355 | 86 461 |
| 1958/59 | 5 339 672 | 4 392 501 | 790 624 | 260 341 | 530 283 | 156 547 |
| 1968/69 | 8 104 032 | 5 850 709 | 1 947 762 | 446 876 | 1 500 886 | 305 561 |
| na 1000 ludności ^b | | | | | | |
| 1937/38 | 159,6 | 145,9 | 12,3 | 6,3 | 6,0 | 1,4 |
| 1946/47 | 172,3 | 145,7 | 22,9 | 11,5 | 11,4 | 3,7 |
| 1958/59 | 184,1 | 151,4 | 27,3 | 9,0 | 18,3 | 5,4 |
| 1968/69 | 249,9 | 180,4 | 60,1 | 13,8 | 46,3 | 9,4 |

a) Łącznie ze szkołami podstawowymi dla pracujących, kursami na poziomie szkoły podstawowej, szkołami specjalnymi oraz szkołami artystycznymi I stopnia.

b) Stan w dniu 31 XII.

Źródło: *Rocznik Statystyczny Szkolnictwa 1968/69*, s. 2.

względu na płeć, urodzenie, narodowość, rasę, wyznanie, pochodzenie społeczne i stan posiadania oraz miejsce zamieszkania (J. Gęsicki 1993, s. 51).

Dane statystyczne potwierdzają w pełni powyższe oceny. I tak np. w połowie lat siedemdziesiątych, kiedy przeprowadzono kolejną próbę modernizacji systemu szkolnego na wsi w postaci tworzenia sieci gminnych szkół zbiorczych, nadal utrzymywały się różnice w dostępności młodzieży miejskiej i wiejskiej do szkolnictwa średniego. Podczas gdy w roku szkolnym 1974/75 przyjmowano do szkół ponadpodstawowych w Polsce prawie wszystkich absolwentów szkół podstawowych w miastach, to na wsiach tylko 87,9%. Do pełnych szkół średnich przyjęto wówczas ponad połowę młodzieży, która ukończyła szkoły podstawowe w miastach i zaledwie 26,7% absolwentów szkół wiejskich. Skutki tego widoczne były w podejmowaniu nauki na studiach wyższych. Z badań M. Jarosz wynika, że w latach 1968–1984 co drugi – trzeci absolwent szkoły podstawowej pochodzący ze środowiska urzędniczo-inteligenckiego stawał się studentem. Spośród młodzieży robotniczej w latach 1973–1978 co szósty – siódmy absolwent szkoły podstawowej zdobywał indeks, a w roku akademickim 1982/83 już tylko co jedenasty. Dla młodzieży chłopskiej wskaźnik ten był jeszcze niższy i wynosił w granicach od 9 do 18%. W roku 1983/84 zaledwie co dwudziesty trzeci reprezentant rodziny rolniczej przekraczał bramy wyższej uczelni. Gdy porównamy te wskaźniki z okresem międzywojennym, widać wyraźnie, że nowy ustrój społeczno-polityczny budowany w PRL, a zakładający realizację zasady sprawiedliwości społecznej, w dziedzinie dostępu do oświaty niewiele uczynił (por. M. Jarosz 1986).

W okresie transformacji ustrojowej obserwujemy pozytywny proces rozszerzania zasięgu społecznego oddziaływania szkoły średniej ogólnokształcącej w Polsce. Wspomnianemu wcześniej rozwojowi ilościowemu liceów towarzyszy wzrost liczby uczniów od ponad 414,5 tysięcy w roku szkolnym 1989/90 do 713,5 tysięcy w roku szkolnym 1996/97. Zmieniają się na korzyść średniej szkoły ogólnokształcącej współczynniki skołaryzacji na tym poziomie z 18,9 w roku szkolnym 1989/90 do 27,3 w roku szkolnym 1996/97. Zmniejszają się także wskaźniki feminizacji liceów (por. A. Bogaj, S. M. Kwiatkowski, M. Szymański 1998, s. 46–50).

Utrzymanie się powyższych tendencji w połączeniu z transformacją programowo-organizacyjną szkolnictwa zawodowego i wyrównywaniem szans młodzieży z różnych środowisk społecznych mogą w niedalekiej przyszłości przybliżyć Polskę do europejskich standardów edukacyjnych.

Literatura

- Araszkiewicz F. (1972) *Szkola średnia ogólnokształcąca w Polsce w latach 1918–1932*, Wrocław.
- Bogaj A., Kwiatkowski S. M., Szymański M. J. (1998) *Edukacja w procesie przemian społecznych*, Warszawa.
- Bogaj A. (1995) *Kanon wykształcenia ogólnego w Polsce – ciągłość i zmiana*, w: *Kanon kształcenia ogólnego, raport tematyczny nr 4 z seminarium na temat „Reformy szkolne w latach 1980–1993. Wnioski – Projekty – Wdrożenia*, Warszawa.
- Falski M. (1932) *Atlas szkolnictwa średniego ogólnokształcącego*, Warszawa.
- Gęsicki J. (1993) *Gra o nową szkołę*, Warszawa.
- Grabowski J. (1938) *Rola prywatnej szkoły średniej we współczesnym szkolnictwie polskim – na podstawie danych statystycznych*, w: *Pamiętnik II Zjazdu Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Prywatnych i Samorządowych*, Warszawa.
- Gumuła T., Majewski S. (1994) *Prywatne szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Drugiej Rzeczypospolitej – organizacja i zasięg społecznego oddziaływania*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 36, Wrocław.
- Jarosz M. (1986) *Bariery życiowe młodzieży*, Warszawa.
- Krasuski J. (1977) *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa.
- Krasuski J., Majewski S. (1995) *Wpływ tajnego nauczania na sieć szkolnictwa średniego ogólnokształcącego w Polsce w latach 1944–1948*, Kieleckie Studia Pedagogiczne i Psychologiczne, t. 10, Kielce.
- Kupisiewicz Cz. (1995) *Kanon wykształcenia ogólnego. Próba porównawcza zestawienia kierunków i dylematów przebudowy*, w: *Kanon kształcenia ogólnego. Raport tematyczny z seminarium: Reformy szkolne w latach 1980–1993. Wnioski – Projekty – Wdrożenia*, red. A. Bogaj, Warszawa.
- Kupisiewicz Cz. (1995) *Szkolnictwo w procesie przebudowy. Geneza i kierunki reform oświatowych 1945–1995*, Warszawa.
- Majewski S. (1994) *Ogólnopolski Zjazd Oświaty w Łodzi (18–22 czerwca 1945 r.) z perspektywy półwiecza*, w: *Historia wychowania. Pedagogika. Literatura dla dzieci i młodzieży*, red. J. Grzywna, M. Kątny, Kielce.
- Majewski S. (1993) *Szkola średnia ogólnokształcąca w Polsce w latach 1944–1961 (przemiany organizacyjne, zasięg oddziaływania)*, w: „Białe plamy” w najnowszej historii wychowania. *Materiały z obrad sekcji historii wychowania Zjazdu Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego 10–12 lutego*, Warszawa.
- Majewski S. (1995) *Problemy edukacji młodego pokolenia wsi polskiej w latach 1918–1993*, w: *Chłopi – Kultura – Naród – Państwo. Materiały z sesji naukowej, Kielce 18–19 marca 1995*, red. S. Pastuszka, Kielce.

- Mauersberg S. (1980) *Sejm Nauczycielski (14–17 kwietnia 1919 r.)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 23, Wrocław.
- Mauersberg S. (1974) *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944–1948*, Wrocław.
- Mauersberg S. (1988) *Komu służy szkoła w Drugiej Rzeczypospolitej? Społeczne uwarunkowania dostępu do oświaty*, Warszawa.
- Mauersberg S. (1994) *Szkoła średnia ogólnokształcąca jako droga awansu kulturalnego dzieci chłopskich w Polsce 1918–1939*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, nr 1–2, Warszawa.
- Mauersberg S. (1984) *Ustawa o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 r.*, w: *Historia wychowania wiek XX*, t. 1, red. J. Miąso, Warszawa.
- Meissner A. (1984) *Kształtowanie się sieci średniego szkolnictwa ogólnokształcącego w Polsce w latach 1944–1950*, Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych, t. 32, Kraków.
- Pęcherski M. (1970) *Szkoła ogólnokształcąca w Polsce Ludowej*, Wrocław.
- Pęcherski M. (1981) *System oświatowy w Polsce Ludowej na tle porównawczym*, Wrocław.
- Tazbir M. (1969) *Niepaństwowe szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Polsce międzywojennej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, nr 4, Warszawa.
- Wojtas A. (1992) *Wpływ środowisk katolickich na politykę oświatową Rządu RP w latach II wojny światowej*, „Kultura i Edukacja”, nr 1, Toruń.
- Wojtyński W. (1995) *Krytyka wychowania totalitarnego na Zjeździe Oświatowym ZNP w 1957 r.*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, nr 1–2, Wrocław.